

Tłumaczenie z języka niemieckiego

Z archiwum rodzinnego na zamku Königsbrück Karla-Friedricha „Jesteś przecież moją drugą kochaną siostrą.”

Listy Caroline v. Schiller do Ferdinande v. Kulisch (“Nanny”), baronowej v. Richthofen

Nieznana jak dotąd w rodzinie przyjaźń (1827 – 1849)

Prawdziwym skarbem historii rodziny przechowywanym w miejscowości Sondermühlen jest specjalne wydanie listów autorstwa najstarszej córki poety Friedricha v. Schillera Caroline v. Schiller skierowanych do baronowej Ferdinande v. Richthofen ur. Kulisch (1807-1885), matki geografa Ferdinanda von Richthofena. Zbiór listów otrzymała w spadku po matce jej córka Mathilde (1830-1901), żona Prezydenta Sądu Krajowego Wielkiego Księstwa Meklenburgii, barona dr Bernharda v. Maltzan zu Wartenberg u. Penzlin (1820-1905).



Baron Bernhard v. Maltzan oraz jego żona
Mathilde, ur. baronowa v. Richthofen

Listy te, których ostatnie fragmenty poświęcone były również Mathilde, ukazały się w Rostoku na krótko przed śmiercią Mathilde, lub też krótko po jej śmierci. Poszczególne listy Ferdinande uznano już w trakcie publikacji listów Schillera za zaginione. Należy wychodzić z założenia, że opublikowanie pilnie strzeżonych w rodzinie listów Caroline v. Schiller miało miejsce za jednoznaczną zgodą Ferdinanda v. Richthofena.

Zanim jednakże poświęcimy uwagę napisanym w latach 1827-1849 16 listom, które zarówno w stylu jak i w treści wypełnione są romantyczną tkliwością, ale i również poważnymi rozważaniami nad bezlitosnym losem, powinniśmy najpierw przyjrzeć się bliżej historii rodziny Schillerów.

Friedrich Schiller, urodzony 1759 r. w Marbach, tytuł szlachcica otrzymał w 1802 r., a zmarł w roku 1805 w Weimarze. Był on niewątpliwie jednym z największych geniuszy w historii literatury, pionierem wyprzedzającym myślami tamtejsze czasy i stanowiącym wobec nich wielkie wyzwanie. Życie jego pełne było jednakże nieszczęść, niepowodzeń, chorób, depresji oraz wiecznych zmartwień finansowych.

W młodości Schiller doświadczył ciężkich przeżyć, gdyż był dyskryminowany przez księcia Karla Eugena von Württemberga. Własną tęsknotę oraz dążenie do wolności wyraził w sztuce teatralnej „Zbójcy” („Die Räuber”). Od wydanego przez jego władcę zakazu pisania Schiller uwolnił się poprzez ucieczkę. W jego towarzystwie znajdowała się Henriette v. Wolzogen, późniejsza protektorka Schillera – powstała więc

miała od tej pory mieć wielki wpływ na życie poety. Henriette v. Wolzogen przyjęła i ukryła go w swojej posiadłości Bauerbach, w pobliżu miejscowości Meiningen w południowej Turynii. Podczas okrytego tajemnicą rocznego pobytu Schillera w Bauerbach - obecnie w posiadaniu Fundacji Klasycyzm w Weimarze (Stiftung Weimarer Klassik) – poeta napisał dzieło „Intryga i miłość” („Kabale und Liebe”), naszkicował „Don Carlosa” oraz położył podwaliny pod dzieła „Maria Stuart” i „Wallenstein”.



Friedrich v. Schiller

Za pośrednictwem Henriette v. Wolzogen Schiller poznał Louise v. Lengenfeld, ur. Wurmb, która wraz z jej dwiema córkami Caroline i Charlotte zamieszkiwała okazałą willę w Rudolstadt. W roku 1790 Schiller poślubił Charlotte v. Lengenfeld, chrześniaczkę Charlotte von Stein, kongenialnej i wielbionej przyjaciółki Goethego. Caroline, siostra Charlotte, poślubiła Wilhelma v. Wolzogen – syna Henriette v. Wolzogen.

Szwagierkę Caroline Schiller obdarowywał swego rodzaju marzycielskim uwielbieniem. Charlotte i Friedrich v. Schiller mieli w sumie czworo dzieci:

- Karl- Ludwig (1793-1857)
- Ernst-Friedrich (1796-1841)
- Caroline (1799-1850) - mąż Franz Junot
- Emilie (1804-1872) – mąż Ludwig Heinrich v. Gleichen-Rußwurm.

Ostatni potomek Schillera, jego prawnuk Alexander von Gleichen-Rußwurm v. Schiller zmarł w 1947 r. Wcześniej pozbawione ojca rodzeństwo wychowało się pod opieką matki. Córka Caroline miała zaledwie 6 lat, gdy Schiller przegrał walkę z chorobą. Wszystkie kwestie finansowe udało się pocie uporać jeszcze na krótko przed śmiercią. Podpisał mianowicie umowę z „Cotta'sche Verlagsbuchhandlung“ – największym wydawnictwem literackim w tamtym okresie. Umowa ta gwarantowała wydawnictwu prawa do dzieł Schillera na 20 lat. Wynikające z umowy wynagrodzenia zapewniły Charlotte oraz jej czwórcę dzieci bezpieczny finansowo byt. Bracia Caroline uzyskali wykształcenie uniwersyteckie i zrobili karierę zawodową poza Weimarem.



Charlotte v. Schiller, ur. v. Lengfeld

Caroline również szukała wyzwań i potwierdzenia na drodze zawodowej. Zdecydowała się na wykształcenie w zawodzie wychowawczynie i w tym celu rozpoczęła naukę na seminarium dla nauczycielek przy Szkole im. Katarzyny (Katharinenstift) w Stuttgarcie. Jej ciotka, Caroline v. Wolzogen w swojej biografii o Schillerze opisuje ją następująco: „*Caroline już od wczesnej młodości odczuwała pragnienie poświęcenia się kształceniu młodzieży*”. Gdy matka jej zmarła w wieku zaledwie 60 lat, Caroline poczuła się zobowiązana do przerwania nauki. W wieku 26 lat rozpoczęła służbę u Księcia Eugena von Württemberga w Carlsruhe na Śląsku (dziś Pokój), który w 1825 r. stracił swoją małżonkę Księżną Mathilde zu Waldeck und Pyrmont. Z tego też względu książę szukał guwernantki dla swojej ośmioletniej córki oraz wychowawczynie dla swojego pięcioletniego syna.



Caroline v. Schiller

W książęcej posiadłości Carlsruhe Caroline poznała Ferdinande v. Kulisch, późniejszą baronową v. Richthofen. Była ona córką Ferdinanda von Kulisch, rotmistrza oraz książęcego adiutanta, który poległ w

1806 r. w czasie wojen napoleońskich w bitwie pod Preußisch-Eylau. Matka jej, urodzona von Koschitzky, była damą dworu w Karlsruhe, gdzie jako wdowa pozostała, aby poświęcić się wychowaniu obu jej córek. W roku 1824 jej córka Ferdinande w wieku niespełna siedemnastu lat została damą dworu u młodej księżnej Mathilde. Po śmierci księżnej w 1825 r. Ferdinande pozostała na pozycji damy dworu aż do poślubienia w 1828 r. barona Karla v. Richthofena z Hertwigswaldau. Po ponownym ożenieniu się księcia nadal piastowała swoją pozycję w roli damy dworu drugiej małżonki księcia księżnej Heleny von Hohenlohe-Langenburg.

Carlsruhe powstało w 1748 r. i pełniło najpierw funkcję księżęcych terenów łowieckich. Po pożarze domku myśliwskiego w jego miejsce dzięki pomocy carycy Marii Fiodorownej, siostry księcia, wybudowany został wytworny zamek, który miał ulec zniszczeniu w 1945 r.

Spotkanie z Caroline v. Schiller Ferdinande opisuje w następujący sposób:

„Pracy pedagogicznej poświęcała się ona z własnej woli i z wewnętrznego przekonania.. Jej sytuacja majątkowa przedstawiała się w taki sposób, że trzeba było wywierać na nią spory nacisk, aby w ogóle przyjęła za pracę pensję. Pieniądze te niemalże w całości przeznaczala na cele charytatywne, do czego zachęcała również swoją księżniczkę, służąc jej tym samym za najlepszy wzorzec. Była bardzo podobna do ojca – niesłychanie delikatny i zarazem szlachetny wyraz jej osobowości sprawiał, iż była dla niektórych osób bardzo pociągająca. Była osobą wielostronnie utalentowaną – ujmowała zarówno swoim umysłem jak i swoim charakterem. Duch jej ojca oraz jego dzieł wywierał na nią wielki wpływ, w czym odnajdywała swoje ideały. Nieodnajdywanie na nowo ducha ojca w jej życiu przepelniało ją smutkiem i przygnębieniem. Dzieła ojca odczytywała w sposób mistrzowski, przy czym była w stanie entuzjazmem swym zarazić całe otoczenie powierzając obecnym różne role z dzieł ojca. Szybko stała się dla mnie kochaną przyjaciółką, na którą patrzyłam z podziwem, gdyż w moim osobistym rozwoju intelektualnym zawdzięczam jej bardzo wiele. Dzięki niej otworzyłam oczy na zupełnie nowy świat. Jej zmysł, jej przemiana, pisywanie i czytanie wierszy oraz jej dążenie do celu – wszystko to okryte było swego rodzaju duchowym blaskiem idealizmu, na którego wpływy byłam bardzo podatna. Wszystkiemu nadawała szczególnie poetycki charakter i głębokie jej rozważania bezpośrednią drogą trafiały z głębi jej duszy do mojej. Oddziaływanie na mnie i bycie moją przyjaciółką napelniało ją radością, a ja wiele byłam dzięki temu w stanie lepiej zrozumieć. Zauważyłam również, że w książkach, które czytała, podkreślała fragmenty, które jej się szczególnie podobały. Zaczęłam ją w tym naśladować – i to nie tylko ja, ale i młoda księżniczka w swoich książkach dla dzieci.”

Informacje z naszych źródeł na temat Ferdinande są dość skromne. Z historii rodziny wiemy, że była ona człowiekiem głęboko wierzącym, co potwierdzają również listy Caroline, w której znajdowała podporę w wierze. Karl v. Richthofen należał do kościoła katolickiego, Ferdinande zaś związała się z kościołem staroluterańskim, do którego przystąpił jej syn Karl, kanonik wrocławski. Zmarł on w skutek ciężkich oparzeń, a licząca 600 stron biografia na jego temat autorstwa Ferdinande jest manifestem jej głęboko chrześcijańskich przekonań.

Pierwszy list Caroline skierowała do sowej „ukochanej Nanny” 1 sierpnia 1827 r. Ferdinande przebywała w tym czasie wraz z rodziną księżęcą w Bad Liebenstein am Rennsteig w Turynгии. Już w pierwszym liście zarysowuje się obraz Caroline jako wrażliwej, czulej i ofiarnej młodej kobiety. Pod koniec listu Caroline

żywi nadzieję, że podczas pobytu w kurorcie dojdzie do spotkania Ferdinande z Christophine, przyjaciółką jej ciotki – siostry ojca – co przysporzyłoby jej wiele radości. Christophine Schiller była żoną Wilhelma Reinwalda – bibliotekarza dworskiego w Meiningen. Nawiązał on kontakt z Schillerem za pośrednictwem Henriette v. Wolzogen. Podczas tego właśnie pobytu Ferdinande poznała Christophine.

Powodem **drugiego listu** są zaręczyny księcia Eugena z księżną Heleną. Caroline opisuje w nim również stan zdrowia swoich wychowanków. Ferdinande w międzyczasie najwyraźniej poinformowała Caroline o śmierci swojej matki, do czego ta druga odniosła się następująco: *„Naszą wspólną opiekę przekażmy w ręce wiernego Boga i oddajmy naszą ukochaną jego miłości i miłosierdziu”*.

W **trzecim liście** pochodzącym z 1828 r. Caroline opisuje pożegnanie ze swoją przyjaciółką, która w tym samym roku poślubiła w Karlsruhe barona Karla v. Richthofen. Oto fragmenty listu: *„Bywaj, najdroższa Nanny! Niechaj Bóg będzie z Tobą i niech obdarzy Cię tym wielkim szczęściem, którym ty sama wszystkich tych obdarowujesz, którzy mają zaszczyt Cię znać i kochać”*. Do zbioru listów załączony jest list gratulacyjny radcy dworu Reinwalda, zawierający opis cech charakteru Caroline: *„...że spośród całego rodzeństwa to właśnie ona najwięcej ma w sobie z usposobienia jej ojca..”*.



Zamek w dawnym Karlsruhe (obecnie Pokój) na Śląsku

Czwarty list napisany 15 listopada 1828 r. pełen jest zmartwień i troski wynikających z samotności i tęsknoty za przyjaciółką. Caroline gratuluje swojej przyjaciółce życia w nowych warunkach oraz wyraża rozczarowanie pustką życia na dworze.

Z roku 1828 pochodzi również **następny list**. Caroline z wielkim entuzjazmem odnosi się do dzieła „Hesperus” autorstwa Jeana Paula, które właśnie z wielkim zainteresowaniem czyta. Caroline jest zakochana, nie potrafi jednakże rozpocząć prawdziwego związku.

Również z **szóstego listu** wywnioskować można niezbyt szczęśliwie toczące się sprawy sercowe spowodowane anulowanymi zaręczynami z pewnym wychowawcą księcia. Gorliwe, pełne zapału czytanie różnych dzieł nadaje jej życiu znowu sens, o czym świadczą następujące słowa: *„To właśnie to, co już często odczuwałam, ..., poezja najbardziej z religią jest spokrewniona, śmiem nawet twierdzić, że jest poniekąd jej częścią”*.

17 maja 1829 r. Caroline gratuluje swojej przyjaciółce z okazji przyjścia na świat jej syna Hermanna, dodając przy tym: *„Obowiązek mój spełniam z radością..., jednakże duszą mą rządzi poważny geniusz,*

który skrzydłami swymi wzbija się w górę i często odczuwa bariery naziemskie”. Stan zdrowia Caroline nie jest w tym okresie najlepszy.

Ósmy list datowany na 30 maja pochodzi z Rudolstadt. Caroline bardzo szczegółowo opisuje swoje nieszczęśliwe rozstanie z Carlsruhe. Okazało się, że powodem rozwiązania jej umowy o pracę były anulowane zeręczyny. Ferdinande zaś jest już chlubną matką pięciorga dzieci, za co Caroline ją podziwia, szczerze gratulując i prosząc o szkie całej gromady.

Caroline w międzyczasie powróciła do swojej ojczyzny, Księstwa Schwarzburg-Rudolstadt, gdzie założyła prywatną szkołę dla dziewcząt, do czego czuła się wewnętrznie powołana. Prowadzenie tej placówki było dla niej jednakże wielkim wyzwaniem, co opisuje w bardzo wnikliwy sposób w tym właśnie długim liście. Z listu tego można jednakże również wywnioskować, że w życiu Caroline pojawił się nowy mężczyzna: *„Serce me tęskni za stałą podporą w relacjach życia naziemskiego... im bogatszym błogosławieństwem Pan nasz nas wypełnia, tym silniej czujemy się związani ze szlachetnymi ludźmi”*.

Za pośrednictwem swojej uczennicy Franziski Junot poznała ojca jej Franza Junota, dyrektora należącej do księstwa huty „Katzhütte”, wdowca i ojca sześciorga dzieci, którego pokochała. Para wzięła ślub 26 lipca 1836 r.

Kolejny, **dziewiąty list** nadchodzi z Rudolstadt dopiero w roku 1845. Po trzech latach małżeństwa Caroline została matką syna Felixa Karla. Kilka miesięcy później Franz Junot mianowany został członkiem Izby Książęcej. Na pozycji tej nadzorował jakże ważne dla tego małego państewka wpływy z przemysłu górniczego i hutniczego. Była to funkcja, którą piastował także Goethe w Weimarze. Rodzina Junotów przeniosła się do Rudolstadt. Krótko po swoich 5 urodzinach Felix Karl ciężko zachorował, na skutek czego zmarł w 1844 r.

W życiu Ferdinande również zaszły diametralne zmiany. Pod koniec 1844 r. jej mąż sprzedał Hertwigswaldau, najstarszą posiadłość rodu Richthofenów, aby zakupić na początek dom przy kościele św. Krzyża na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu.

W **dziesiątym liście** Caroline wyraża głęboki smutek z powodu śmierci jej męża, który zmarł w wieku zaledwie 60 lat. Podziękowała swojej „Nanny” *„za wszystkie wspiane jej słowa z listów”*, które dawały jej siłę i umacniały ją w wierze. Następnie dodała: *„Poczucie wspólnoty z Tobą w obliczu Pana naszego jest pragnieniem z głębin serca mego... Bądźmy wierni wobec Pana, dzięki czemu pozostaniemy również sobie wierni”*.

W **dwunastym liście** Caroline przedstawia swojej przyjaciółce swoje życie z sześciorgiem dzieci z pierwszego małżeństwa jej męża, którymi się teraz opiekuje. Wielu zmartwień przysparza jej postawa drugiej córki, trudno dla niej dostępnej racjonalistki, która zaręczyła się z Karlem Otto, zwanym Reventlov, Duńczykiem urodzonym na Zelandii, który studiował filologię w Kopenhadze i Kilonii. Zataczający coraz szersze kręgi racjonalizm powoduje, iż obie przyjaciółki tym silniej trwać chcą w wierze.

Kolejny list pochodzący z 16 lipca 1846 r. symbolizuje wierność w relacji przyjaciółek: *„Napisz mi już niedługo, najdroższa Nanny. Musisz przecież odczuwać jak bardzo potrzebuję słów twych”*.

Przychodzą jeszcze cztery kolejne listy, które wielostronnie odnoszą się do otrzymanych listów. 30 września 1847 r. Caroline powiadamia swoją przyjaciółkę o śmierci swojej ciotki Christophine Reinwald. Christophine prowadziła typowe dla okresu Goethego życie kobiety, polegające przede wszystkim na

wywiązywaniu się z obowiązków oraz z narzuconej roli kobiety. Była ona kobietą dumną ze swojego brata, choć ich relacje nie zawsze były tak intensywne, jak by sobie tego życzyła.

Ostatni list napisany został 22 stycznia 1849 r. Caroline z wielkim przejęciem odnosi się do zamieszek roku 1848, które ogarnęły również Wrocław. Ostatnie jej wersy to wyznanie wiary: *„We wszystkim, co zsyła nam Pan, poszukujmy tylko go, trzymajmy się go i pozostajmy sobie wierni w obliczu jego miłości. Twoja przyjaciółka Caroline Junot, ur. von Schiller.”*

Upadku swojej szkoły Caroline już nie dożyła. Zmarła 19 grudnia 1850 r. podczas odwiedzin u swojej siostry w Würzburgu. Tam też została pochowana. Zgodnie z jej ostatnią wolą serce jej przeniesione zostało do Rudolstadt do grobowca, w którym spoczywał jej mąż oraz jej syn.

Ferdinande ujęła to następująco: *„Syn jej zmarł i krótko po tym również jej mąż, więc listy jej pełne były smutku i cierpienia. Po długim okresie milczenia dowiedziałam się, że odeszła. Była dla mnie wierną przyjaciółką, której wiele zawdzięczam”.*

Źródła:

- „Listy Karoline v. Schiller” („Briefe von Karoline v. Schiller”), wydane przez barona dr B. Von Maltzan, Berlin 1901 (Zbiór Sondemühlen).
- Portrety barona Bernharda v. Maltzan zu Wartenberg u. Penzlin oraz jego małżonki baronowej Mathilde v. Richthofen znajdujące się w posiadaniu jej prawnuczki Ingeborg v. Reiche ur. baronowej v. Maltzan z Neubrandenburg (brat jej Klaus poślubił Roswithę v. Garmissen auf Friedrichshausen/Dassel, szwagierkę naszej kuzynki Karin v. Garmissen).
- Historia rodziny, str. 221 i następ.
- List rodzinny nr 80, „Baron Carl v. Richthofen (1832-1875), ksiądz katolicki w Hohenfriedeberg I kanonik we Wrocławiu”, („Carl Frhr. V. Richthofen (1832-1875), kath. Pfarrer zu Hohenfriedberg und Domherr zu Breslau”).
- Sabine Kern: „200 urodziny Karoline von Schiller” („200. Geburtstag von Karoline von Schiller“). Z „My w Turynii” (In: „Wir in Thüringen“), Kronika powiatu Saalfeld-Rudolstadt, 1999 r. (dzięki wsparciu archiwum miejskiego w Rudolstadt).
- Elfriede Mandrossa: „Bergrat Junot i Pani Caroline”, („Bergrat Junot und Frau Caroline”), Z: „Kroniki ojczyste Rudolstadt”, (In: „Rudolstädter Heimathefte”), (dzięki wsparciu archiwum miejskiego w Rudolstadt).
- Pojedyncze dokumenty archiwalne o Caroline v. Schiller w archiwum Goethego i Schillera (m.in. kronika rodzinna, listy, wspomnienia, spadek, portrety), nieprzejrzone.
- Peter-André Alt, „Schiller: życie, dzieła i czasy” („Schiller, Leben-Werk-Zeit”), tom II, Monachium 2000 r.
- Genealogiczny Kalendarz Dworski w Gotha 1878, rocznik 115, Justus Perthes, Gotha (Zbiór Sondemühlen).
- Przypis: Księżniczka Marie von Württemberg (1818-1888) poślubiła w 1845 r. landgrafa Karla von Hessen-Philippstahl. Eugen (1820-1875) poślubił w 1843 r. księżniczkę Mathilde zu Schaumburg-Lippe z Bückeburga.